

Stanisław Michalczyk*

DZIENNIKARSTWO POLITYCZNE W PERSPEKTYWIE TEORETYCZNEJ

POLITICAL JOURNALISM IN A THEORETICAL PERSPECTIVE

Abstract

Without a doubt, political journalism plays a central role in all types of media. It is based upon media coverage of current political life in both domestic and international aspects. As a result, it attracts the attention of a wide audience, interested in information and comments from this sphere. Political issues usually start messages in electronic media and are located on the front pages of newspapers. In the delivered paper its author defines the basic concepts of political journalism, he discusses briefly the history, functions and tasks, as well as the relationship arising between political journalists and politicians, sources of information and forms of communication.

The political journalism is focused on providing the information about current political events, activities of political actors and its circumstances. In fact, political journalism relates to public and democratic tasks, shapes public opinion, links the political decision-making sphere and society. Besides, it gives importance to specific political problems, performing three functions: education, explanation, and mediation of transfer of political knowledge. The author discusses in the paper the forms of expression in political journalism such as reports, talk shows, interviews, reportages. Political journalism is changing under the influence of the development of new communication technologies.

Key words: political journalism, theory of the journalism, politicians, media democracy

1. Rys historyczny dziennikarstwa politycznego

Przesłanki rozwojowe dziennikarstwa politycznego, tj. demokratycznego, pojawiły się w Europie po Rewolucji Francuskiej, pod koniec XVIII w., co związane było z nabywaniem przez ludzi praw obywatelskich i wolnościowych. Procesom tym towarzyszył rozwój idei wolności prasy, która powoli stawała się „czwartą władzą” lub „czwartą instancją”. Podobne

* Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach, ul. Bankowa 11, 40-007 Katowice, e-mail: stanislaw.michalczyk@us.edu.pl

procesy miały miejsce w Stanach Zjednoczonych, gdzie w uchwalonej w 1787 r. Konstytucji (uzupełnienia 1791) zagwarantowano podstawowe prawa obywatelskie (nie obejmowały one niewolników murzyńskich). W dalszych latach następował rozwój demokracji politycznej (za prezydentury Jeffersona). W okresach wcześniejszych trudno było mówić o istnieniu szerokiej opinii publicznej, a zamiast wolności prasy funkcjonowała cenzura. Obywatele nie mieli możliwości swobody wypowiedzi, a co dopiero mówić o partycypacji politycznej. U podstaw dziennikarstwa politycznego leży niezależna prasa, która gwarantuje (a przynajmniej gwarantować powinna) upublicznianie opinii obywateli. Oczywiście w początkowym okresie przemian i procesów dziennikarstwo polityczne nie było zawodem w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, lecz jedynie pewnym wariantem działalności politycznej, rodzajem aktywności obywatelskiej, obserwatorem polityki. W XVIII w. wraz z powstawaniem sfery publicznej państwo przestawało być czymś tajemniczym, a stawało się bardziej jawne i otwarte. Jako zasady zaczęto traktować wolność wypowiedzi i opinii, zgromadzeń, zebrań. Zasady liberalno-demokratyczne zastępowały zasady państwa absolutnego. Społeczeństwa krajów najbardziej cywilizowanych przechodziły ewolucję od społeczeństw tradycyjnych, opartych na więziach naturalnych, do społeczeństw masowych z dużą rolą sfery i opinii publicznej. Ten ostatni termin jest pewną metaforą oznaczającą „forum” lub „sieć” (Schiewe 2004)¹.

¹ Tzw. „sfera publiczna” i związana z nią „opinia publiczna” przechodziły długą kilkusetletnią drogę rozwojową od XVI w. do czasów współczesnych. Obydwa pojęcia są ze sobą powiązane, aczkolwiek nie są tożsame. Pierwsze dotyczy procesu „uzewnętrzniania się” państwa jako organizacji politycznej społeczeństwa (otwiera się ono na obywateli), drugie związane jest z procesami komunikacyjnymi oraz możliwościami kontrolowania państwa i jego organów ze strony obywateli (kontrola nieformalna). Kontrowersje budzi przebieg historycznego procesu powstawania sfery i opinii publicznej, co ma związek z dziennikarstwem politycznym. Na gruncie niemieckim problem ten przeanalizowany został dokładnie w pracy *„Sfera publiczna. Powstanie i zmiany w Niemczech”* Jürgena Schiwe. Początkiem procesu jest wiek 16., ale tzw. „punkt ciężkości” przypada na wiek 18., kiedy to nastąpiło „pogłębienie” i „poszerzenie” Öffentlichkeit, czyli sfery publicznej (s. 11), co w końcu doprowadziło do powstania jej wymiaru obywatelskiego pod koniec 18. w. (s. 255). Kolejne stulecia (19. i 20.) przyniosły dalsze zmiany i dalsze poszerzenia sfery publicznej, co jest związane m.in. z rozwojem mediów i ich publiczności (prasy masowej w wieku 19. i mediów elektronicznych w wieku 20.). W procesach, o których mowa, istotne są relacje polityki ze społeczeństwem. Następowala stopniowa ewolucja od relacji zamkniętych (polityka sama w sobie) do relacji otwartych (polityka dla społeczeństwa), czyli od feudalizmu i absolutyzmu do demokracji. Jak zauważa Schiewe pierwsze roszczenia polityczne w Niemczech pojawiły się podczas Rewolucji Francuskiej, co dało początek politycznej opinii publicznej, której istota polegała na żądaniu aktywnego uczestnictwa ludzi w podejmowaniu decyzji politycznych (s. 259). Podstawą funkcjonowania opinii publicznej jest wolność prasy (s. 262) – zob. J. Schiewe, Öffentlichkeit. Entstehung und Wandel in Deutschland, Paderborn 2004.

Po okresie początkowym dalszy postęp na drodze powstawania dziennikarstwa politycznego uczyniony został w latach 1830–1848. Jest to publicystyczna walka o wolność prasy, przeciwko cenzurze, oraz o zmiany systemowe w funkcjonowaniu parlamentu. Oczywiście różnie to wyglądało w poszczególnych krajach Europy, a w niektórych, np. w Rosji, nadal panowało państwo i władza absolutna. W pierwszej połowie XIX w. powoli kształtował się zawód dziennikarza politycznego funkcjonującego w ramach dziennikarstwa redakcyjnego (informacyjnego).

W literaturze europejskiej wskazuje się na cztery etapy rozwojowe dziennikarstwa politycznego w krajach demokratycznych Europy w okresie po drugiej wojnie światowej.

a) Lata powojenne: odbudowa dziennikarstwa politycznego i nowe wzory działania. Po wojennym zaangażowaniu dziennikarstwo polityczne musiało wrócić do nowych, normalnych funkcji informacyjno-komentatorskich, odchodząc od modelu propagandowego. Dotyczyło to zwłaszcza Niemiec, ale także innych krajów. Rośnie rola magazynów politycznych, np. 4 stycznia 1947 r. ukazał się pierwszy numer tygodnika „Der Spiegel” (od 1923 r. ukazywał się już amerykański „Time”). Z drugiej strony, rozwija się lokalne i regionalne dziennikarstwo polityczne, co jest związane z procesami renesansu społeczności lokalnych i regionalnych. W krajach socjalistycznych dziennikarstwo polityczne wiąże się z mediami partyjnymi.

b) Lata 60. i 70. XX w.: następuje wzrost znaczenia prasy partyjnej i związanego z nią dziennikarstwa politycznego. Sama prasa partyjna ma długą tradycję zarówno w Europie, jak i USA. W 1710 r. partia torysów założyła swój organ – pismo „Examiner”, w którym J. Swift ogłaszał po raz pierwszy w dziejach światowej prasy regularnie swoje polityczne artykuły wstępne. Ruch labourzystowski uzyskuje swoje pismo dopiero w 1911 r. w postaci dziennika „Daily Herald”, przy czym oficjalnie gazeta ta reprezentowała Partię Pracy, poczynając od 1922 r. W Niemczech prasa partyjna powstawała w XIX w., ale jej bujny rozwój przypada na okres republiki weimarskiej, kiedy 4,7 tys. różnych ukazujących się czasopism politycznych (1932) reprezentowało ok. 100 partii i grup ideologicznych. Dziennik „Völkischer Beobachter”, założony jeszcze przed pierwszą wojną światową, został zakupiony przez partię hitlerowską w 1920 r. NSDAP dysponowała w III Rzeszy 130 dziennikami partyjnymi (Maślanka 1976: 179). Na ziemiach polskich w warunkach zaborów rozwój prasy partyjnej był utrudniony. Mimo to istniała nielegalna prasa ruchu robotniczego. W okresie międzywojennym najliczniejszą prasą partyjną dysponowało Stronnictwo Narodowe (44 pisma, w tym 27 dzienników). Niektóre inne organy partyjne w Polsce międzywojennej to: „Rzeczpospolita” (chadecja), „Piast” (Stronnictwo Ludowe Piast), „Robotnik” (PPS) i in.

Model XIX-wiecznej prasy partyjnej okresu liberalno-kapitalistycznego uległ przekształceniom w wieku XX i zakończył się w latach 80. (co nie wyklucza istnienia jeszcze tytułów takiej prasy). Generalnie, prasę partyjną wypierały skomercjalizowane tytuły bulwarowe, ale i prestiżowe. W krajach socjalistycznych w latach 1945–1990 prasa partyjna była głównym elementem systemów prasowych. „Trybunę Ludu” zlikwidowano w roku 1990, podobnie jak inne tytuły regionalne, co związane było z rozwiązaniem się PZPR. W krajach demokratycznych dziennikarstwo polityczne lat 60. i 70. nadal związane było w dużym stopniu z prasą partyjną. Ukształtował się schemat polaryzacyjny prawica – lewica, czyli prasa reprezentowała dwa obozy polityczno-ideologiczne: konserwatywny i socjaldemokratyczno-liberalny. Nowy typ dziennikarstwa politycznego związany był w tych dziesięcioleciach z wejściem i umocnieniem się telewizji jako nowego medium przewodniego. Publicystyka i informacja telewizyjna o tematyce politycznej przyciągały coraz większe rzesze publiczności zainteresowanej tą sferą. Stopniowo kształtowało się polityczne dziennikarstwo telewizyjne. Proces ten nie został zahamowany i trwa do dzisiaj. Związany jest z dualnym systemem mediów elektronicznych, w którym obok stacji publicznych funkcjonują stacje komercyjne z ogromnie rozbudowaną tematyką polityczną. Telewizja proponowała nowe formy przekazu problematyki politycznej. Obok tradycyjnych programów ze studia (informacje, komentarze) możliwe stały się wywiady uliczne z tzw. zwykłymi obywatelami, liderami partyjnymi, dyskusje z udziałem publiczności czy ekskluzywne rozmowy z wybranymi politykami na żywo. A zatem medializacja polityki przybrała charakter bardziej realny. Ogólnie, zwiększył się strumień informacji politycznej docierającej do obywateli, tym bardziej że telewizji towarzyszyła zwiększona oferta informacji politycznej w radiu, które od początku lat 80. uległo decentralizacji, stopniowo powstawał też sektor prywatny ogólnokrajowy i lokalny.

c) Lata 80.–90.: odwrót od partii. Można postawić tezę, że wraz z wprowadzeniem dualnego systemu w mediach elektronicznych ukształtowała się nowa kultura polityczna, do czego musiało się dostosować dziennikarstwo polityczne. Stopniowo następowały procesy bulwaryzacji i entertainizacji przekazów politycznych, sferę tę zaczęto relacjonować jako teatr, shows, z charakterystycznymi widowiskami zwłaszcza w okresach kampanii wyborczych (*politainment*). Polityczny *infotainment* spowodował wprawdzie szersze zainteresowanie polityką, ale jednocześnie zredukował jej wartość poznawczą, poziom dyskursu i nastąpiło ogólne zepsucie informacji politycznej. Zasadami przekazów stawały się coraz częściej takie zjawiska, jak: „amerykanizacja”, „inscenizacja” czy *talkshowswizualizacja*. Do tego doszła jeszcze skan-

dalizacja (Couldry, Hepp, Krotz 2010: 187–230). Negatywnym skutkiem tych tendencji było społeczne zniechęcenie do polityki (*video – malaise-effect*), czego skutkiem dalszym jest brak partycypacji i negatywne oceny całej sfery i związanych z nią ludzi (politycy zajmują jedno z ostatnich miejsc w postrzeganiu prestiżu zawodów). Logika medialna, a zwłaszcza telewizyjna narzuciła i zmieniła logikę polityczną: formaty rozrywkowe stały się nieodłączną częścią dziennikarstwa politycznego. Wysunięta w tym kontekście teza konwergencyjna mówi, że programy stacji publicznych i prywatnych upodabniają się do siebie, schodząc jednocześnie na niższy poziom jakościowy. Powyższym zjawiskom towarzyszył napływ do dziennikarstwa politycznego nowej generacji ludzi urodzonych w latach 50. i 60. Wyparli oni roczniki przedwojenne i bezpośrednio powojenne.

d) XXI wiek: dziennikarstwo polityczne w dobie Internetu. Technologiczno-infrastrukturalne podstawy zostały stworzone wcześniej, bo w latach 90., jednak pojęcie „doba Internetu” (w kontekście dziennikarstwa politycznego) wiązana jest dopiero z wiekiem XXI. Przemawiają za tym trzy czynniki. Po pierwsze, dane dotyczące użytkowników Internetu. Ich liczba wzrosła w Europie od połowy lat 90. do końca pierwszego dziesięciolecia XXI w. przeszło 10-krotnie. Znacznie zwiększył się też dzienny czas korzystania. Wzrosły zasoby wiedzy w postaci informacji, sportu, pogody, restauracji itd. Poszerzyły się możliwości tego źródła w aspekcie dziennikarstwa politycznego (pogłębione analizy, dane statystyczne, perspektywy, kampanie polityczne, *research*, możliwość kształcenia itd.). Po drugie, polityczne dziennikarstwo on-line rozwijało się dopiero w XXI w., powstały samodzielne jednostki w ramach redakcji redagujące tylko strony internetowe on-line redakcji. Wcześniej dominował tradycyjny druk. Powstały portale (także lokalne) funkcjonujące wyłącznie w sieci. Działają radia i telewizje internetowe. Po trzecie, na wiek XXI przypada rozwój Internetu mobilnego oraz Web 2.0. (np. „demokracja” 2.0). Zmienia to przyzwyczajenia i nawyki odbiorcze, kulturę i możliwości techniczne oraz jakość dyskursu medialnego (Internet często obniża jego poziom). Komunikowanie polityczne przesuwa się w kierunku mediów społecznościowych (Elter, Rave 2013: 24–47; Campbell 2004: 28–54).

2. Funkcje i zadania

Na wstępie trzeba odpowiedzieć na podstawowe pytania: kto jest dziennikarzem politycznym i co to jest dziennikarstwo polityczne? Mało ludzi czuje się urodzonymi dziennikarzami politycznymi, takim

dziennikarzem zostaje się po wielu latach pracy i przejściu przez mniej eksponowane funkcje i zadania w redakcji. Trudno zatem, aby wolontariusz albo student dziennikarstwa od razu stawali się dziennikarzami politycznymi. Do sektora politycznego trafia się na bazie zdobytego doświadczenia, rutyny i wiedzy oraz samokształcenia. O ile w działach lokalnych, sportowych czy kryminalnych bazuje się głównie na rzemiośle, o tyle w dziennikarstwie politycznym potrzebny jest talent (podobnie jak w resortach ekonomicznych bądź kulturalnych), który pozwala na wyjaśnianie, porządkowanie kompleksowych zdarzeń i w ogóle rzeczywistości politycznej. Dziennikarz polityczny może jednak bazować na wiedzy i doświadczeniu zdobytych w pracy w dziale lokalnym. Tutaj istotne znaczenie ma relacjonowanie i wyjaśnienie polityki komunalnej, relacjonowanie pracy rządów, lokalnych ogniw partii politycznych, organizacji itd. A zatem, wcześniejsze uprawianie lokalnego dziennikarstwa politycznego dobrze wpływa na stosowanie tzw. dużego stołecznego dziennikarstwa politycznego. Dziennikarstwo polityczne jest zróżnicowane w zależności od zasięgu geopolitycznego medium, w którym jest uprawiane. W mediach ogólnokrajowych wszelkiego typu stanowi ono centralny resort oddzielający się od innych (np. ekonomicznego, kulturalnego, sportowego), natomiast już w mediach regionalnych, a także lokalnych jest ono wymieszane z dziennikarstwem informacyjnym.

Dziennikarstwo polityczne można zdefiniować jako działalność komunikacyjną polegającą na zbieraniu, selekcjonowaniu i prezentacji tematów ze sfery polityki, które są nowe, faktyczne i mają społeczne znaczenie. Kształtuje ono polityczną opinię publiczną, obserwuje politykę. Swoje rezultaty pracy przedstawia w mediach masowych masowej publiczności. Aktywna rola dziennikarstwa politycznego polega także na konstruowaniu rzeczywistości politycznej, a nie tylko jej odzwierciedleniu, czyli rekonstruowaniu. Istnieje deficyt badań empirycznych nad dziennikarstwem politycznym. Nie znamy nawet liczby osób w Polsce pracujących bezpośrednio lub pośrednio w tym resorcie, tym bardziej że istnieje tendencja – właśnie w mediach regionalnych i lokalnych – „wszyscy robią wszystko”. Nie lepiej wygląda sytuacja badawcza w innych krajach. Medioznawcy niemieccy szacują, że dziennikarzy politycznych jest w tym kraju ok. 15% ogółu pracujących w zawodzie, co daje liczbę około 7 tys. na 48 tys. dziennikarzy (Jaren, Donges 2011: 153).

Na dziennikarstwo polityczne można spoglądać i analizować je z trzech perspektyw. Mikroperspektywa zakłada – podejście pierwsze – zbieranie danych jednostkowych dotyczących zatrudnienia w poszczególnych typach mediów, tj. w prasie, radiu, telewizji, czasopismach i Internecie. Najwięcej jest zatrudnionych w gazetach, razem z wydaw-

nictwami on-line, ale rośnie liczba zatrudnionych w portalach. Po drugie, zbieranie danych dotyczących udziału kobiet. Ich liczba systematycznie rośnie, jednak raczej nie zajmują one stanowisk kierowniczych. Po trzecie, istotne jest uchwycenie struktury wieku dziennikarzy. Tendencja polega na rosnącym udziale ludzi młodych poniżej 35. roku życia w zawodzie. Po czwarte, chodzi o opis wykształcenia. Rośnie udział osób z wykształceniem wyższym, w tym wyższym dziennikarskim. Po piąte, dla dziennikarstwa politycznego ważne są postawy polityczne pracujących tam osób (lewica – centrum – prawica), z czym wiąże się problem tzw. linii politycznej mediów. Są to swego rodzaju postulaty badawcze czekające na zrealizowanie. Z mikroperspektywą wiąże się także problem pojmowania przez dziennikarzy swojej roli zawodowej – czy pojmują siebie np. jako „zaangażowanych misjonarzy”, czy też „neutralnych pośredników” (np. badania niemieckie pokazały, że 90% dziennikarzy należy do tej drugiej kategorii). Mezoperspektywa widzi dziennikarstwo polityczne w kontekście organizacyjnym. Funkcjonuje ono w ramach firm medialnych i redakcji. To zaś rzutuje na formę i sposoby obserwacji polityki i jej relacjonowania oraz stosunki z aktorami politycznymi. Redakcję można pojmować jako system wzajemnego współdziałania elementów (dziennikarzy) w celu optymalizacji produkcji w aspektach jakościowych i ilościowych. Jej struktury zależą od formy własności mediów, zasięgu oraz profili tematycznych. Makroperspektywa traktuje dziennikarstwo jako system społeczny wchodzący w personalne relacje z innymi społecznymi systemami, w tym polityką. Powiązanie ma tutaj charakter strukturalny i trwały.

Typy dziennikarzy politycznych. Dziennikarze polityczni różnie pojmują swoje role zawodowe i swoje miejsce w systemie. Kim są jako ludzie zajmujący się relacjonowaniem polityki i kształtujący obraz tej sfery? Możliwa jest następująca typologia.

a) Kronikarze. Kategoria ta dostarcza przede wszystkim wiedzy o faktach i wydarzeniach. Odpowiada na bieżące zapotrzebowanie publiczności, informuje, co się wydarzyło i co z tego zdarzenia wynika. Dotyczy to zarówno kraju, jak i zagranicy, polityki społecznej, polityki ochrony zdrowia, polityki edukacyjnej itd. Na wydarzenia te kronikarze patrzą krótko- i długoterminowo, przywołują wcześniejsze wydarzenia i ich tło. Ważna jest tutaj kontynuacja i jednoznaczność. W uprawianiu takiego dziennikarstwa potrzebna jest gruntowna wiedza polityczna w powiązaniu z wiedzą historyczną i prawniczą. Podstawą jest aktualność.

b) Doradcy polityczni. Dziennikarze ci pracują najczęściej w tygodnikach lub miesięcznikach. Posiadają dużą wiedzę polityczną i cieszą się szacunkiem i posłuchem zarówno w klasie politycznej, jak i wśród publiczności. Niekiedy są to ludzie, którzy zakończyli swoje kariery polityczne i obecnie zajmują się publicystyką polityczną bądź pisanie książek. W przeciwieństwie do kronikarzy, których wachlarz tematyczny jest szeroki, doradcy zajmują się tylko wybranymi tematami, ale analizują je głęboko i kompetentnie. Ich najczęściej wykorzystywanymi formami są eseje i artykuły.

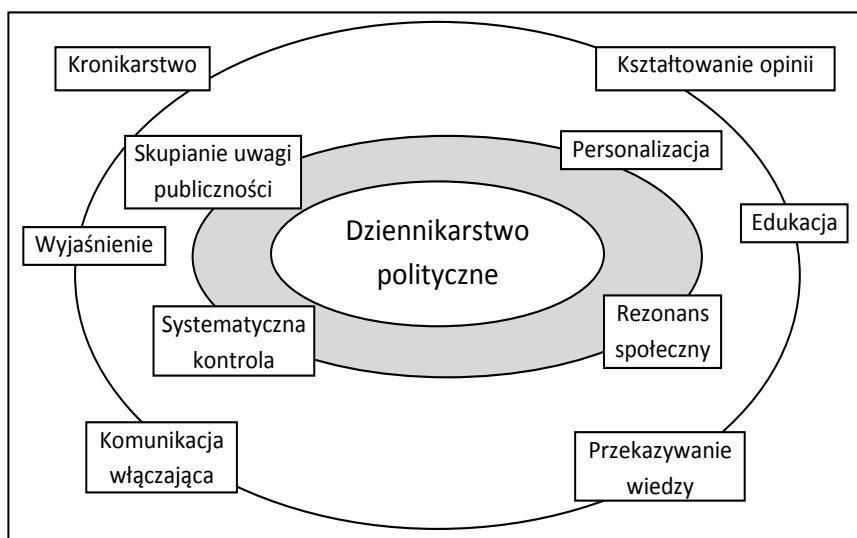
c) Objaśniacze-komentatorzy. Dziennikarze ci zajmują się analizą faktów politycznych, które nie zawsze są zrozumiałe dla publiczności. Porządkują i wyjaśniają przyczyny zdarzeń, podają ich tło i przewidują przyszłość, wiążą różne aspekty zdarzeń. Pracują najczęściej w mediach elektronicznych, w tym głównie w telewizji, są także gośćmi różnych programów publicystycznych, w których występują jako eksperci. Są rozpoznawalni i cieszą się autorytetem.

d) Zbieracze informacji. Bezpośrednio i stale obserwują życie polityczne w kraju i za granicą. Gromadzą fakty po to, aby w krótkim czasie przekazywać je publiczności. Pracują w dziennikach, zwłaszcza ich wydaniach on-line, radiu i telewizji oraz agencjach prasowych. Najważniejszą dla nich formą przekazu jest informacja w różnych jej postaciach (sprawozdanie, notka, informacja prosta i rozszerzona). Zbieracze informacji są jednak jednocześnie ich selekcjonerami. *Gatekeeping* przez nich prowadzony ma określone zasady dobrze opisane w literaturze medioznawczej.

e) Krytycy-wyjaśniacze. Są oni zbliżeni do dziennikarstwa śledczego. Sami próbują wyjaśniać określone fakty, stan rzeczy czy zdarzenia, prowadzą własne dochodzenie, a ich ulubionym materiałem są skandale polityczne. Pełnią zatem ważne funkcje kontrolne. Adresatem ich publikacji jest nie tylko publiczność, ale także sama klasa polityczna oraz administracje na wszystkich szczeblach jej społecznej organizacji. Przedmiotem penetracji zaś są: korupcja, przestępstwa podatkowe, przekupstwa, łapownictwo, przestępstwa kryminalne, a także obyczajowe.

f) Dalsze typy dziennikarzy politycznych. Zaprezentowana powyżej typologia nie wyczerpuje bogactwa form tego typu dziennikarstwa. Popularnym typem są moderatorzy dyskusji politycznych w telewizji, a także często sami ich uczestnicy. Popularne są osoby prowadzące talk-shows. Dziennikarze polityczni niekiedy obejmują funkcję rzeczników prasowych rządów, partii czy instytucji, prowadzą także konferencje prasowe aktorów politycznych.

Współcześnie specyficzne uwarunkowania i wymagania wobec dziennikarstwa politycznego powodują, że trudno je porównywać z latami 80. i 90. poprzedniego wieku. Aktualny jego stan wyznacza specyficzne funkcje, aczkolwiek podstawy i założenia pozostają takie same. Zasadnicze pozostają funkcje kronikarskie, przekazywania wiedzy i opinii, wyjaśniająca i edukacyjna. Ogólnie można powiedzieć, że pełni ono funkcję komunikacji włączającej, tzn. umożliwia obywatelom partycypację czynną i bierną w sferze politycznej (schemat 1).



Schemat 1. Funkcje dziennikarstwa politycznego

Źródło: A. Elter, S. Rave, *Politik. Basiswissen für die Medienpraxis*, Köln 2013, s. 48.

Na bazie tych funkcji można mówić o specyficznych zadaniach i obszarach problemowych, które realizuje i na których skupia się dziennikarstwo polityczne. Niektóre z nich mają kluczowe znaczenie. Są nimi: dystans i bliskość wobec polityki (polityków) oraz relacje z lobbieniem politycznym i public relations, zadaniami śledczymi.

Miedzy bliskością a dystansem: trwały dylemat dziennikarstwa politycznego. Dziennikarstwo polityczne funkcjonuje nie tylko w systemie medialnym jako jego względnie samodzielny element, lecz w systemie demokratycznym wchodzi w permanentne relacje z innymi aktorami społecznymi, głównie politykami i menedżerami gospodarczymi, lobbyistami, spin doktorami i pracownikami politycznych PR. Jest to układ wzajemnych powiązań i wzajemna gra interesów. W społeczeństwie masowym aktorzy polityczni nie spotykają się bezpośrednio twarzą w twarz

(jak to było np. w starożytnej agorze) z obywatelami, lecz są skazani na pośrednictwo mediów, w tym głównie dziennikarstwa politycznego, które prowadzi i odzwierciedla dyskurs polityczny. Jest to jego szczególne zadanie publiczne w demokracji. Z tego wynika jedno z podstawowych zadań państwa polegające na ochronie mediów i dziennikarzy i ich praw szczególnych do zdobywania i rozpowszechniania informacji. W warunkach zawładnięcia mediów przez politykę niemożliwa byłaby realizacja funkcji kontrolnej z dalszymi konsekwencjami tego faktu dla demokracji.

Dylemat „bliskość – dystans” nie dotyczy tylko politycznego dziennikarstwa centralnego (stołecznego), ale także lokalnego. Często dziennikarz lokalny stoi w o wiele trudniejszej sytuacji, gdyż skazany jest praktycznie na codzienne kontakty z prezydentem miasta czy burmistrzem. Dystans i bliskość, o których mowa, regulują przede wszystkim standardy profesjonalne, ale także kodeksy dziennikarskie, struktury redakcyjne, a nade wszystko zasady etyczne. Można wskazać na kilka normatywnych standardów zachowań dziennikarza politycznego: unikać różnego rodzaju zaproszeń (kawa, woda mineralna podczas konferencji prasowych i po nich), przekazywane przez polityków „fakty” weryfikować własnym researchingiem, przed zakończeniem pisania informacji zapytać siebie: „komu ona służy?”, „kto ją wykorzysta?” Szacować rzeczywiste znaczenie przekazu, oceniać, co rzeczywiście aktor chciał przekazać, odrzucać „inscenizacje” aktorskie, odrzucać osobiste poglądy polityczne oraz sympatie/antypatie, krytycznie i obiektywnie wartościować informacje, relacjonować bez względu na osoby, czytelnikowi, słuchaczowi lub widzowi wyjaśniać źródła i czynić je transparentnymi.

Między politykami a dziennikarzami wytwarza się sieć wzajemnych relacji i powiązań. Uogólniając je, można wskazać na cztery ich typy będące swego rodzaju tezami lub modelami teoretycznymi.

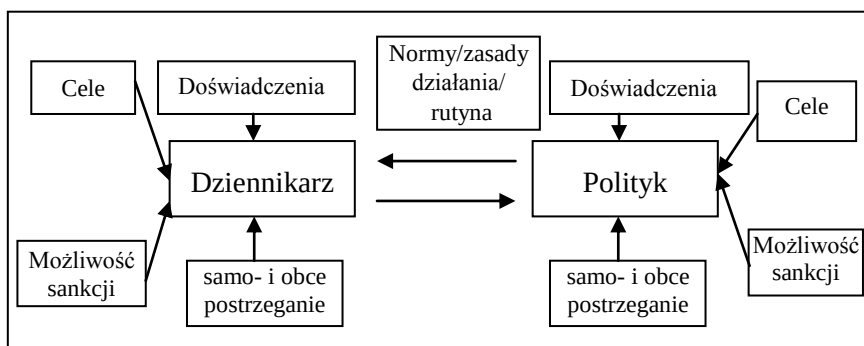
Teza determinacyjna mówi, że wpływ polityków oraz związanego z nimi politycznego PR na dziennikarstwo jest rzeczywiście duży. Studia empiryczne świadczące o tym wykonała Barbara Baerns w Nadrenii Północnej Westfalii w 1985 r., głównie w kwestii narzucania tematów i oceny ich ważności. Badaczka stwierdziła, że 60% informacji politycznych pojawiających się w mediach tego landu pochodzi od służb PR lub bezpośrednio polityków. Późniejsze studia przeprowadzone w Szwajcarii potwierdziły te tendencje. Jednak dziennikarze przerabiają pochodzące z tych źródeł informacje, nadając im kształt i formę. W Polsce brakuje tego typu badań, teoretycznie można założyć, że funkcjonują podobne mechanizmy zarówno w skali centralnej, jak i regionalnej i lokalnej.

Teza dominacji-zależności głosi, że w relacjach, o których mowa, istnieje coś zupełnie odwrotnego: to media i dziennikarstwo polityczne określają zasady funkcjonowania polityki i polityków. Zwolennikiem tej tezy

jest H.M. Kepplinger. Dominacja mediów powoduje i wpływa na zachowania aktorów politycznych, którzy dopasowują się do logiki medialnej. W tym kontekście powstał termin „mediokracja” lub mówi się o „kolonizacji polityki przez media”. Łagodniejszą formą jest określenie „demokracja medialna”. Teza ta bazuje często na analizie sytuacji szczegółowych, czyli kampanii wyborczych, w mniejszym zaś stopniu skupia się na sytuacjach tzw. normalnego, czyli codziennego komunikowania politycznego.

Model strukturalnego powiązania mówi, że zarówno media (dziennikarstwo), jak i polityka działają w ramach suprasystemu państwa (Luhmann), są ze sobą nierozzerwalnie związane, trudno jest więc mówić o przewadze którejś ze stron. Są to systemy względnie samodzielne i funkcjonują na racjonalnych podstawach. Każdy ma swoje cele i dążenia: aktorzy (razem z PR) dążą np. do osadzania w mediach dogodnych dla siebie tematów i ocen, a dziennikarze są ich odbiorcami i przekazynikami, zyskując materiał informacyjny i publicystyczny. W tym kontekście badacze używają określenia „bracia bliźniacy”.

Model wzajemnej penetracji podkreśla, że żaden z podsystemów społecznych, w tym media i polityka, nie jest autonomiczny, wszystkie przenikają się wzajemnie. Dlatego mowa jest o „subsystemach”, a nie „systemach”. Pojęciem najszerszym jest tutaj „system polityczny”, który jest modelowany przez dziennikarstwo, a zwłaszcza polityczne PR. Podsystemy zmieniają się wraz ze zmianami zachodzącymi w systemie społecznym. Ważne jest jednak to – zgodnie z tą tezą – że media i polityka są na siebie skazane. Dziennikarstwo polityczne w tym układzie ma nie tylko swoje organizacyjne aspekty, lecz także aspekty społeczne wynikające z ról społecznych, posiada normy własne i obce będące rezultatem owego przenika się subsystemów (schemat 2).



Schemat 2. Interakcje między politykami a dziennikarzami

Źródło: O. Jarren, U. Röttger, *Politikcer, politische Öffentlichkeitsarbeiter und Journalisten als Handlungssystem* [w:] L. Rolke, V. Wolff, *Wie die Medien die Wirklichkeit steuern und selbs gesteuert werden*, Opladen 1999, s. 208.

Do tej pory mowa była o formalnych interakcjach i relacjach między obydwojema aktorami. Oprócz nich funkcjonują jednak interakcje nieformalne. W tym kontekście używa się metamorfozy o dwóch scenach relacji. Scenę przednią (formalną, oficjalną) charakteryzuje dystans i stosunki formalne, natomiast scenę tylną stosunki i rozmowy nieformalne, niedostępne dla publiczności. Na scenie tylnej dziennikarstwo polityczne współkształtuje procesy polityczne, może wpływać na decyzje, może występować w roli doradcy lub źródła informacji. Zasady relacji nie są tutaj skodyfikowane i zrutyinizowane jak w przypadku sceny przedniej, gdzie funkcjonują konferencje prasowe, fora dyskusyjne, rozmowy przed kamerą, wywiady. Scena tylna to także nieformalne funkcjonowanie grup, różnego typu klubów, forów i frakcji, także z udziałem dziennikarzy.

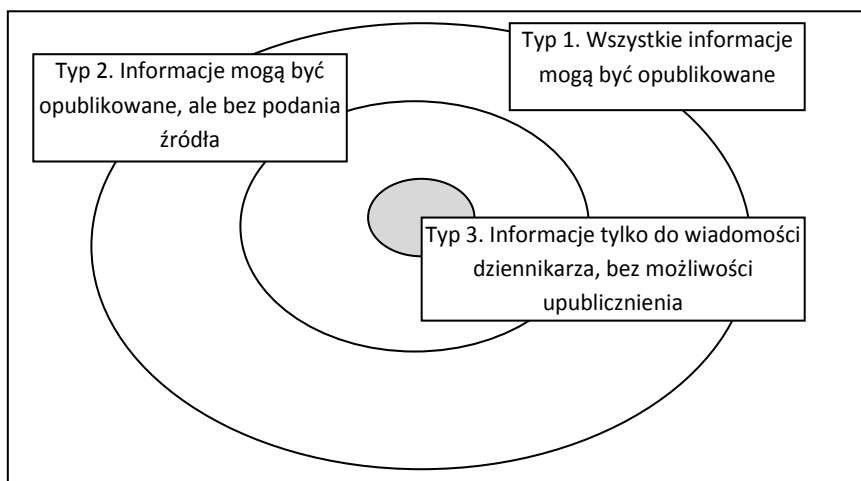
3. *Research* w dziennikarstwie politycznym

Według badań M. Lünenborg w niemieckim dziennikarstwie politycznym *research* zajmuje pierwsze miejsce w ogólnym dziennym czasie pracy dziennikarzy. Poświęcają mu średnio 104 minuty. Na drugim miejscu znajduje się pisanie i redagowanie tekstów (103 minuty), na trzecim wybór tekstów, np. materiałów agencyjnych (63 minuty) (Lünenborg, Berghofer 2010: 54). Inaczej wygląda *research* w politycznym dziennikarstwie śledczym, gdzie ma on charakter pogłębiony, a inaczej w normalnym, codziennym dziennikarstwie politycznym, w którym dominuje rutynowe zbieranie informacji. Codzienne tematy i źródła wypływają z politycznych wydarzeń stołecznych, czyli obrad parlamentu, posiedzeń rządu, komisji parlamentarnych, wizyt zagranicznych, konferencji prasowych, wystąpień aktorów politycznych itd. Tematy polityczne mają swoje koniunktury i wyciszenia, są „obowiązujące” w danym okresie, po czym schodzą na dalszy plan i nikt się nimi nie interesuje.

Oprócz powyższych źródeł *research* polega na wykonywaniu wielu własnych czynności poszukiwawczych. Duże media posiadają swoje archiwa oraz służby dokumentacyjne, które udostępniają informacje podczas pisania artykułów. Coraz ważniejszym źródłem informacji jest Internet we wszystkich swych odsłonach. W ostatnich latach szczególnego znaczenia dla dziennikarzy nabrały media społecznościowe: blogi, Facebook, Twitter, You Tube, Instagram. Badania empiryczne wyraźnie pokazują, iż rośnie dzienny czas korzystania z tych środków (Primbs 2016: 10, 21). Naturalnym źródłem informacji są gazety, czasopisma i materiały agencyjne. Ich lektura zajmuje dziennikarzom sporo czasu, ale jest efektywna. Do-

starcza wielu informacji i wiedzy pogłębionej. Skutkiem tych poszukiwań jest agenda intermedialna, czyli powtarzanie się tematów w danym czasie w wielu mediach (Fengler, Vestring 2009: 138–159).

Oprócz wyżej omówionych skrótowo źródeł istotną rolę w researchu odgrywają bezpośrednie, często nieformalne osobiste rozmowy dziennikarzy z politykami. Są one źródłem tzw. przecieków dziennikarskich. Informacje z nich pochodzące nie zawsze są wiarygodne i prawdziwe, mają jednak charakter pierwotny, są oryginalne. Ponadto odgrywają dużą rolę w konkurencyjnej walce informacyjno-publicystycznej, która toczy się pomiędzy poszczególnymi mediami i dziennikarzami, zwłaszcza w dobie kryzysu prasy drukowanej. Chodzi o zdobycie tzw. szybkiej informacji z indywidualnych źródeł. Nie zawsze jednak informacje te nadają się do publikacji ze względu na pewne zastrzeżenia aktorów politycznych (schemat 3).



Schemat 3. Status informacji ze źródeł bezpośrednich

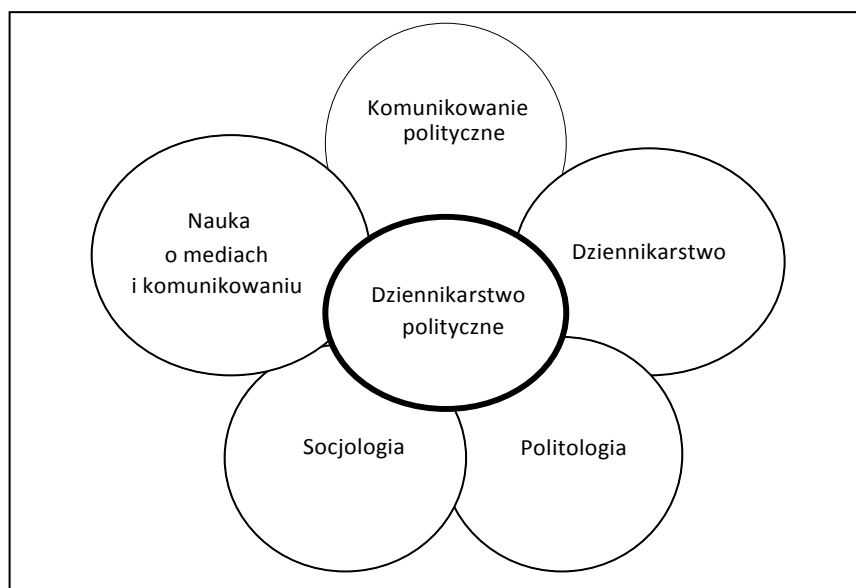
Źródło: opracowanie własne.

Dziennikarstwo polityczne można pojmować jako swego rodzaju konstrukcję społeczną w tym znaczeniu, że prezentuje tematy i wydarzenia, a jednocześnie dąży do ich objaśniania i interpretacji, co w sumie daje określony obraz polityki mediów masowych. Jest to konstrukt funkcjonujący względnie samodzielnie i ma przełożenie na postrzeganie tej sfery w społeczeństwie. Ma do dyspozycji szereg form i gatunków, w które wcielają się przekazy (np. informacja, artykuł, felieton, wywiad). Szerzej mechanizmy te tłumaczy teoria konstruktywizmu wychodząca z założenia, że podmiot poznający (dziennikarz) nie ma bez-

pośredniego dostępu do obiektywnej rzeczywistości (realności), a bazuje jedynie na swoich zmysłach poznawczych. Stąd też prezentowany obraz (polityki) nigdy nie będzie pełny, odpowiadający w stu procentach rzeczywistości, lecz będzie miał zabarwienie subiektywne. Możliwe są zatem – już z założenia – różnego rodzaju zafałszowania (zob. Michalczyk 2015: 25–45).

4. Zakończenie

Dziennikarstwo polityczne jako samodzielne pole badawcze nie zostało jeszcze w pełni ukształtowane. Znajduje się raczej w sferze dyskusji prowadzonej w ramach szerszych obszarów, jak np. dziennikarstwa w ogóle, komunikowania politycznego czy politologii (schemat 4).



Schemat 4. Transdyscyplinarny obszar badawczy dziennikarstwa politycznego

Źródło: A. Elter, S. Raue, Politik. Basiswissen für die Medienpraxis, Köln 2013, s. 167.

Można w pewnym sensie mówić o „zapomnianym sektorze” badawczym, jak też niekiedy mówi się o dziennikarstwie i mediach lokalnych. Tymczasem wiedza o funkcjach, skutkach i mechanizmach dziennikarstwa politycznego ma istotne znaczenie z punktu widzenia stanu i jakości demokracji. Oprócz wiedzy praktycznej istotne znaczenie ma także refleksja akademicka. Co konkretnie miałyby być przed-

miotem analiz i dociekań empirycznych? Można wskazać na co najmniej pięć pól. Po pierwsze, chodzi o opis komunikatorów i ich rolę jako pośredników i realizatorów dziennikarstwa politycznego (podejście personalne), po drugie, ważne jest poznanie zawartości tworzonej przez dziennikarzy politycznych w różnych mediach wraz z analizą gatunków, czyli formami wypowiedzi (podejście przedmiotowo-tematyczne), po trzecie, przedmiotem badań powinien być system mediów politycznych w skali kraju i skali międzynarodowej (podejście systemowe), po czwarte, niezbędna jest głęboka wiedza o społecznym odbiorze, czyli publiczności dziennikarstwa politycznego (podejście społeczne) oraz, po piąte, przedmiotem badań empirycznych powinny stać się skutki oddziaływania, czyli wpływ tegoż dziennikarstwa na postawy i zachowania polityczne (podejście skutecznościowe). Patrząc na problem z nieco innej perspektywy, można wskazać na kilka pól zainteresowań: dziennikarze polityczni a politycy – relacje wzajemne, źródła w dziennikarstwie politycznym, w tym wpływ na niego public relations i lobbingu, media i ich polityczne linie redakcyjne, partie i partyjność w kontekście pojmowania ról przez dziennikarzy politycznych, *research* i rolę w nim nowych mediów, zagadnienia etyczne. Niektóre z powyższych obszarów są przedmiotem prac magisterskich i doktorskich.

W zachodnioeuropejskiej nauce o mediach i komunikowaniu pojawiła się teza o kryzysie prestiżowych mediów opierających się w dużym stopniu na informacji i publicystyce politycznej, nazywanych „latarniami morskimi” ze względu na ich wiodące i opiniotwórcze role. W Lucernie odbyło się na ten temat specyficzne sympozjum (Blum, Bonfadelli, Imhof, Jaren 2011). Chodzi o takie media, jak np.: BBC, ARD, „New York Times”, „Wall Street Journal”, „The Guardian”, „The Times”, „Le Monde”, „Corriere della Sera”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, „Der Spiegel”, „Neue Zürcher Zeitung”. Na czym polega ów kryzys? Przede wszystkim, zamiast utrzymywać wysoki poziom jakościowy, media te stają się przekazami popularnymi obliczonymi nie na elity, lecz na szeroką publiczność. Z drugiej strony, pogłębia się wąska specjalizacja tematyczna, co prowadzi do utraty pewnych generalizacji i szerszego spoglądania na problemy. Media te za bardzo orientują się na instytucje (polityczne) w postaci parlamentów, konferencji dyplomatycznych, spotkań aktorów, festiwali filmowych, a za mało na interesy jednostki i jej codzienność. Jakościowe interpretacje polityki, gospodarki i kultury są wypierane przez tematy trywialne, jak seks, sprawy kryminalne, katastrofy, sport i ogólnie skandalizację i emocjonalizację. Oczywiście te tendencje nie są obce także dziennikarstwu politycznemu w polskich mediach.

Bibliografia

- Blum R., Bonfadelli H., Imhof K., Jaren O. (Hrsg.) 2011, *Krise der Leuchttürme öffentlicher Kommunikation. Vergangenheit und Zukunft der Qualitätsmedien*, Wiesbaden.
- Campbell V. 2004, *Information Age Journalism. Journalism in an International Context*, London.
- Couldry N., Hepp A., Krotz F. (eds.) 2010, *Media Event in Global Age*, London – NewYork.
- Elter A., Rave S. 2013, *Politik. Basiswissen für die Medienpraxis*, Köln.
- Fengler S., Vestring B. 2009, *Politikjournalismus*, Wiesbaden.
- Jarren O., Donges P. 2011, *Politische Kommunikation in der Mediengesellschaft*, Wiesbaden.
- Jarren O., Röttger U. 1999, *Politiker, politische Öffentlichkeitsarbeiter und Journalisten als Handlungssystem* [w:] L. Rolke, V. Wolff, *Wie die Medien die Wirklichkeit steuern und selbst gesteuert werden*, Opladen.
- Lünenborg M., Berghofer S. 2010, *Politikjournalistinnen und –journalisten. Aktuelle Befunde zu Merkmalen und Einstellungen*, Berlin.
- Maślanka J. 1976, *Encyklopedia wiedzy o prasie*, Kraków.
- Michalczyk S. 2015, *Konstruktivismus als Theorie der Medien* [w:] I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), *Współczesne media. Medialny obraz świata*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne*, Lublin.
- Primbs S. 2016, *Social Media für Journalisten. Redaktionell arbeiten mit Facebook, Twitter&Co.*, Wiesbaden.
- Schiewe J. 2004, *Öffentlichkeit. Entstehung und Wandel in Deutschland*, Paderborn.